Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
w dniu 31 maja 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z problemem zgłoszonym przez rodziców, dotyczącym aresztowania w Tunezji ich syna, zwracam się z prośbą o pilną interwencję.

Pan D. D. (ur.(…)., zam. w K.) w dniu 6 maja 2024 r. poleciał na wycieczkę do Tunezji. Wycieczkę wykupił przez internet w biurze podróży T., które było pośrednikiem agencji J. Na miejscu zameldował się w hotelu Houda Yasmine w Hammamet. W dniu 10 maja 2024 r. pojechał zwiedzać Tunis. Od tego dnia rodzina nie miała z nim kontaktu. Po 3 dniach okazało się, że został zatrzymany przez miejscową policję w związku z faktem, że zwiedzał samotnie miasto i robił zdjęcia, co zaniepokoiło policjantów. Interwencję podjęli wobec niego nieumundurowani funkcjonariusze, żądając oddania telefonu, co wystraszyło pana D. Myślał, że jest to próba kradzieży, i chciał uciec. Kiedy został ujęty, poinformowano go, że ma do czynienia z policjantami. Wtedy dopiero okazał telefon, który został sprawdzony. Wówczas policjanci stwierdzili, że w trakcie zwiedzania zrobił zdjęcie policjantom oraz zdjęcie budynku, którego fotografowanie jest zabronione. Policja przeprowadziła przeszukanie w pokoju hotelowym (nie znaleziono nic podejrzanego) i zabrała pana D. do aresztu bez podania zarzutów. O fakcie zatrzymania nie powiadomiono polskiej ambasady ani rodziny. Przez 3 dni pana D. szukał konsul RP w Tunezji, ponieważ rodzina myślała, że został porwany. Już ponad 2 tygodnie jest przetrzymywany w areszcie w celu wyjaśnienia, czy nie przynależy do żadnej grupy terrorystycznej.

W dniu 23 maja 2024 r. sprawę pana D. rozpatrywał sąd w Tunisie. Sędzia nie przedstawiła mu żadnych zarzutów, stwierdzając, że musi zostać przesłuchany w obecności tłumacza przysięgłego. Tłumacz z ambasady polskiej nie był dla sędzi wiarygodny. Sędzia wyznaczyła termin kolejnego przesłuchania na dzień 3 czerwca 2024 r. Pan D. jest przetrzymywany obecnie w tunezyjskim więzieniu bez żadnych zarzutów. Strona tunezyjska twierdzi, że musi się upewnić, że nie jest terrorystą.

Pan D. jest studentem i turystą, który nie miał konfliktu z prawem oraz wielokrotnie podróżował w sposób zorganizowany w celach turystycznych do różnych części świata z rodziną i znajomymi.

W sprawę zaangażowany jest konsul RP w Tunezji. Proszę również o interwencję pana ministra.

Z poważaniem
Stanisław Gawłowski
senator RP